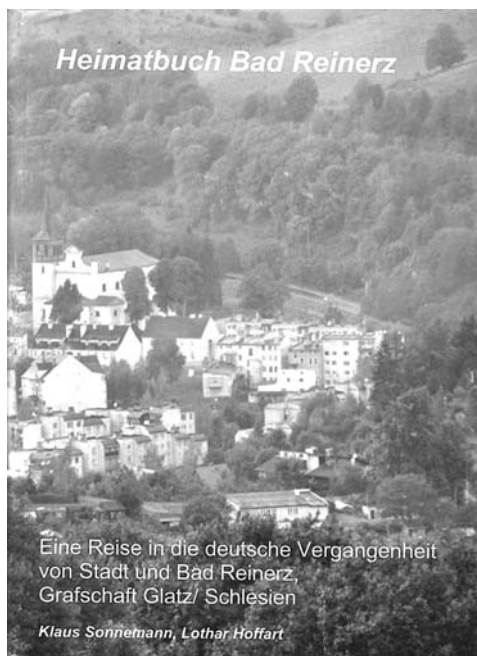


**Klaus Sonnemann, Lothar Hoffart,
*Heimatbuch Bad Reinerz. Eine Reise
in die deutsche Vergangenheit
von Stadt und Bad Reinerz, Grafschaft Glatz / Schlesien,
Münster 2009 (3. Aufl.), ss. 208***

Specyficzny dział publikacji – niem. *Heimatbücher* (księgi ojczyzniane/małych ojczyzn) – przyciąga uwagę nie tylko osób bezpośrednio związanych z opisywanym terytorium (dawnych niemieckich mieszkańców czy obecnych polskich, zainteresowanych przeszłością swej okolicy), ale także badaczy. Tego typu publikacjom poświęca się naukowe analizy, widząc w nich ciekawe źródło, które wiele mówi o pewnych aspektach pamięci historycznej i polityki historycznej¹. Książki te, z których część dostępna jest zresztą jedynie w formie powielanych maszynopisów, są zwykle dziełem amatorów, pasjonatów historii lokalnej, wywodzących się z niegdysiejszych mieszkańców. Nie można więc do nich przykładać miar stosowanych w ocenie prac naukowych czy nawet popularnonaukowych. Odnosi się to oczywiście także do takich wydawnictw powstających w Polsce, a dotyczących Kresów Wschodnich. Publikacje te mają swą specyfikę i optykę, tworzone są z określonych potrzeb i oczywiście nie mogą zastąpić opracowań historycznych, choć mogą je uzupełniać, zwłaszcza w warstwie ikonograficznej czy w zakresie dziejów małych miejscowości, spychanych na margines ogólniejszych narracji.



¹ Przykładem publikacja z ostatnich lat: J. Faehndrich, *Eine endliche Geschichte. Die Heimatbücher der deutschen Vertriebenen*, Köln 2011.

Wśród takich wydawnictw powstałych w Niemczech znajdują się również publikacje dotyczące historii miejscowości leżących na ziemi kłodzkiej sprzed 1945 roku². Cieszą się one zainteresowaniem także polskich czytelników, szukających w nich dawnych widoków dobrze znanych miejsc, jak i informacji o niegdysiejszym życiu codziennym. Atrakcyjnie przygotowana książka poświęcona jednemu z najbardziej znanych uzdrowisk, Dusznikom, jest dostępna dla czytelników już w trzecim wydaniu. Pierwsze ukazało się w 1995 roku. Niniejsze zostało poszerzone, zwłaszcza w części zawierającej materiał ilustracyjny. Pięknie wydane w dużym formacie, na papierze kredowym, charakteryzuje się znakomitą jakością przedrukowanych zdjęć.

Ramy czasowe pracy obejmują okres do 1946 roku. Jeśli pojawiają się późniejsze lata, to jedynie w kontekście uzupełnienia (wygląd obiektu współcześnie, krótka informacja o polsko-niemieckim traktacie granicznym z 1990 roku czy o tablicy na cmentarzu, postawionej kilka lat temu ku pamięci dawnych mieszkańców). Dzieje Dusznik w ostatnich prawie 70 latach praktycznie więc nie istnieją. Jest to oczywiście świadomy wybór autorów publikacji (*vide* podtytuł publikacji, mówiący o „podróży w niemiecką przeszłość”). O tym, że można podjąć próbę swego rodzaju zintegrowania historii sprzed 1946 roku i późniejszej, świadczyć może przykład dwutomowej książki wspomnieniowej poświęconej Polanicy-Zdroju. Ukazała się ona w 2006 roku jako efekt współpracy byłych i obecnych mieszkańców popularnego uzdrowiska³.

Układ omawianej tu książki ma charakter swobodnie ułożonej mozaiki tematycznej, obejmującej wybrane aspekty istnienia miejscowości i położonego w niej uzdrowiska. Otwierają ją krótkie teksty poświęcone historii Dusznik. Zamieszczono tu również zarys dziejów hrabstwa kłodzkiego pióra Dietera Pohla, znanego z aktywności na polu kłodzkiej historiografii (jest m.in. wydawcą edycji źródłowych, inwentarzy i bibliografii odnoszących się do ziemi kłodzkiej). Wyciąg z kronik Josepha Köglera na temat Dusznik oraz skromne wskazówki bibliograficzne zamykają tekstową – liczącą zaledwie 20 stron – część książki. Jest to w istocie pobieżne wprowadzenie do dusznickich dziejów, które zadowolić może jedynie osobę w ogóle w nich niezorientowaną.

Kolejne strony są natomiast ucztą dla oka. Zawierają przede wszystkim fotografie, ewentualnie pocztówki. Mamy tu zatem do czynienia najczęściej z czarno-białą, ewentualnie utrwaloną w kolorze sepia panoramą Dusznik i ich okolic. Opowiada ona o schyłku XIX wieku i pierwszych trzech dekadach następnego stulecia. Stworzono również małą galerię postaci związanych z miejscowością. W sumie materiał ilustracyjny, na który składają się – poza wzmiankowanymi zdjęciami – także prospekty reklamowe, fotokopie prasy, książek, map i planów oraz informatorów tele-

² Tytułem przykładu: *Grefenort. Geschichte und Erinnerungen*, Hrsg. V.P. Heinze, A. Herzig, W.S. Patzelt, Oldenburg 1994; *Kirchgemeinde Kieslingwalde. Chronik und Heimatbuch*, Overath 2002.

³ *Polanica-Zdrój. Wczoraj i dziś*, red. G. Wenzel, H. Grzybowski, t. 1–2, Nowa Ruda–Polanica-Zdrój 2006.

fonicznych i turystycznych, podzielono na ponad 30 bloków tematycznych. Dotyczą one różnych zagadnień: od dusznickiej stacji kolejowej po szlaki narciarskie, od historii pewnego hotelu po pieniądź zastępczy (*Notgeld*), od papierni po miejscowe kino. Jest to zatem bogato ilustrowany zbiór ciekawostek o Dusznikach, którego nie można jednak uznać za popularnonaukowe kompendium wiedzy o ich przeszłości. Książkę zamyka kilkustronicowy tekst poświęcony końcowemu okresowi wojny i wysiedleniu ludności niemieckiej. Zamieszczono tu również fragmenty wspomnień wysiedlanych.

W książce właściwie próżno szukać informacji o okresie nazistowskim i czasie wojennym. Nie chodzi tu oczywiście o jakieś szersze opracowanie bardzo trudnego tematu, bo nie jest to zadaniem tego rodzaju wydawnictw, ale chociaż o zauważenie kwestii i w miarę obiektywne odniesienie się do niej. Sześciolinijkowego fragmentu tekstu Dietera Pohla, zatytułowanego *Okres narodowego socjalizmu* (s. 20), w żadnym razie nie można uznać nawet za dotknięcie tematu. W tym aspekcie wydawnictwo pozostaje zatem wierne formie i treści typowej dla tego rodzaju publikacji. Wobec takich luk – występujących w tym, ale i w innych wydawnictwach powstałych w kręgu wysiedleńców – trudno nie uznać za kuriozalne skarg wyrażonych pod koniec przedstawianej tu książki. Odnoszą się one do rzekomego braku troski i zapomnienia, które w RFN dotyka problematykę dziejów byłych prowincji wschodnich (s. 201). Podnoszone tu pogwałcenie praw człowieka, które stało się udziałem Niemców po wojnie, kontrastuje dość niemile z brakiem jakiegokolwiek refleksji nad przyczynami wojny i jej obliczem na ziemi kłodzkiej, ale i na terenach okupowanych przez Niemcy. W efekcie zatem na prawie 200 stronach mamy do czynienia z idyllicznym obrazem przeszłości, kształtowanym przez nastrojowe fotografie i charakterystyczny wspomnieniowy ton krótkich do nich wprowadzeń. Jest to miły obraz zniszczonej nagle Arkadii. Dla czytelnika głębiej zainteresowanego przeszłością Dusznik we wszystkich jej okresach książka ta stanowić może jednak nie źródło wiedzy, a tylko sympatyczną rozrywkę w wolny wieczór.